



# RADA NARODOWA

## T Y G O D N I K

Rok III

Warszawa, 7 kwietnia 1946

 WYDANIE DO ZBIORÓW  
 PRACY, PŁAC I SPRAWY SPOŁECZNYCH
HELENA KURKOWSKA

## OGRANICZENIA KONSUMCYJNE

Ostatnio zostały wprowadzone w Polsce pewne ograniczenia konsumpcyjne. Nie wolno przez część tygodnia sprzedawać mięsa, nie wolno w niektóre dni sprzedawać ciastek.

Ludność zareagowała na te zarządzenia różnie. Pracujący przyjęli je bądź obojętnie, bądź z zadowoleniem. Zresztą świat pracy sam z konieczności ograniczył swoje potrzeby, nie czekając na oficjalne zarządzenia. Natomiast ta część ludności, która obficie korzystała z wolnego rynku, oburza się lub lekceważy restrykcje oszczędnościowe. Niektórzy przypomnieli sobie czasy okupacji, kiedy z całą świadomością sabotowało się zarządzenia wroga, dążące do wygłodzenia i wyniszczenia narodu, kiedy „szmugiel“ był często bohaterstwem, a obchodzenie przepisów — koniecznością i obowiązkiem. Ale nie zapominajmy, że czasy okupacji minęły i że dzisiejsze zarządzenia mają swoje głębokie uzasadnienie ekonomiczne i... polityczne. Nie zapominajmy, że można nie jeść codziennie ciastek i mięsa bez obawy wyniszczenia organizmu.

Jak wyglądają ostatnio wprowadzone ograniczenia konsumpcyjne? Rząd wydał lub wyda w najbliższej przyszłości następujące zarządzenia oszczędnościowe: 1) ograniczenia przemiałowe zbóż, określające maksymalną, dopuszczalną wysokość przemiału żyta na 80% i pszenicy na 70%, 2) zakaz wypieku t. zw. chleba pytlowego i białych bułek, 3) zakaz wypieku i rozpowszechniania przez 4 dni w tygodniu ciastek, tortów, pączków i innego pieczywa luksusowego, do którego używa się tłuszczu, mleka i cukru, 4) ostre zakazy uboju, 5) zamiana przypadających na kartki żywnościowe przydziałów mięsnych na konserwy mięsne, rybne lub śledzie, 6) wprowadzenie trzech dni bezmięsnych w tygodniu oraz zakaz w te dni handlu mięsem i wędlinami, 7) zakaz wyrobu niektórych luksusowych gatunków wędlin, 8) ograniczenie konsumpcji dań mięsnych do czterech, a wagi ich do 100 gr. Konsument może przy tym spożyć tylko jedno danie mięsne.

Jak widzimy ograniczenia dotyczą przede wszystkim spożycia mąki i mięsa, a pośrednio tłuszczu. Jakże są tego przyczyny?

Sytuacja aprowizacyjna Polski powojennej nie jest łatwa, tak samo zresztą jak i całego świata. Rok 1946 uważany jest za najcięższy gospodarczo, cięższy nawet od roku 1920. Należy zaznaczyć, że jest to ocena w skali międzynarodowej.

Opanowanie sytuacji żywnościowej świata wymaga zmniejszenia zapotrzebowań państw wyniszczonych przez wojnę. Osiągnąć to można tylko przez daleko idącą oszczędność. Państwa mające nadwyżki zapasów muszą się również ograniczać, żeby pomóc tym, które są w ciężkiej sytuacji.

Ekonomiści przypuszczają, że kraje, które przeszły przez wojnę czynnie, będą mogły uzyskać wstępną równowagę, jeżeli chodzi o zboża, dopiero po żniwach roku 1947, jeżeli chodzi o bydło — za 4 do 5 lat (w Polsce 6 do 7 lat) jeżeli chodzi o trzodę chlewną za 2 do 3 lat.

Ogólne zapotrzebowanie świata w dziedzinie zbóż chlebowych wynosi dziś 20 milionów ton, podczas, gdy państwa potrzebujące pomocy, które nie mogą eksportować, produkują 10 milionów ton.

Do wszystkich trudności powojennych doszły jeszcze, w niektórych krajach nieurodzaje wywołane warunkami atmosferycznymi i wyjąłowieniem ziemi w okresie ostatnich 6-ciu lat.

Wszystkie niemal kraje na zachodzie przeprowadzają u siebie daleko posuniętą politykę oszczędnościową. Czechosłowacja, Anglia, a nawet Szwecja i Szwajcaria, które nie brały udziału w wojnie, utrzymują częściową lub całkowitą reglamentację artykułów pierwszej potrzeby. Stany Zjednoczone, które muszą pomóc zniszczonej Europie, ograniczają u siebie spożycie zbóż przez podniesienie wysokości przemiału do 80% (przed wojną 60%), przez kontrolę nad młynami, nad wewnętrznym i zagranicznym handlem zboża oraz nad produkcją piwa i alkoholu. Poza tym rozpatrywana jest sprawa ograniczenia spożycia mięsa.



Jeżeli bogate Stany Zjednoczone, jeżeli nie biorące udziału w wojnie kraje, jak Szwecja i Szwajcaria, a także niezniszczona Czechosłowacja, wprowadzają u siebie daleko idące ograniczenia żywnościowe, jakieś możliwości i prawo ma Polska aby żyć nad stan, aby bez skrupułów, bez oglądania się na najbliższą przyszłość, szastać skromnymi zapasami żywności, zapełniając nimi bez ograniczeń wolny rynek. Taka polityka nie doprowadziłaby nas do podniesienia dobrobytu narodu, a pozwoliłaby jedynie odżywiać się luksusowo tym, którzy wielkie dochody czerpią z mniej lub więcej ciemnych źródeł. Poza tym, przeładowane największymi smakołykami sklepy, możliwość nieograniczonej konsumpcji w restauracjach, utrudnia nam otrzymanie pomocy z zagranicy, zwłaszcza od UNRRA; przyjeżdżający do nas cudzoziemcy, sądząc z błyskotliwych pozorów, uważają, że Polska pomocy nie potrzebuje i robią nam za granicą propagandę, której wcale nie pragniemy.

Takie są przyczyny ostatnio wprowadzonych

### Zreby ustroju

Mgr. ST. WOLSKI

## Prawo o sądach obywatelskich

W Nr. 8 Dziennika Ustaw ukazał się dekret z dn. 22.II.1946 r., obejmujący prawo o sądach obywatelskich.

Sądy obywatelskie są instytucją nową, dotychczas u nas nieznaną, która przede wszystkim ma służyć celom społeczno-wychowawczym. Sądy te nie będą sądami w znaczeniu urzędów, w których funkcje sędziów sprawują urzędnicy mogący wykazać się specjalną znajomością prawa lub cenzusu naukowego, lecz będzie to powierzenie funkcji sądenia czynnikowi społecznemu, a mianowicie osobom wybranym przez gminne, względnie miejskie rady narodowe.

### Ustrój sądów obywatelskich.

Sądy obywatelskie będą utworzone w każdej gminie wiejskiej i miejskiej, przyczym w miastach liczących ponad 10000 mieszkańców, będzie utworzonych, w zależności od potrzeb, kilka takich sądów, a to w tym celu, aby okręgi poszczególnych sądów nie były zbyt wielkie. Ograniczenie pod względem terytorialnym jest wskazane z uwagi na to, iż sędzia obywatelski musi dokładnie znać ludzi i stosunki miejscowe, co przy dużych rozmiarach okręgu sądu obywatelskiego byłoby niemożliwe.

Każdy sąd obywatelski składać się będzie z sędziego, jego zastępcy oraz z sześciu ławników, wybranych przez gminne wzgl. miejskie rady narodowe na okres trzech lat. Wybranych powołuje do objęcia stanowiska prezes Sądu Okręgowego.

Wybranim na sędziego obywatelskiego może być zasadniczo każdy obywatel polski, nieskazitelnego charakteru, władający językiem polskim w słowie i piśmie. Ponieważ jednak chodzi o to, ażeby pełniący obowiązki sędziego, odznaczał się pewnym zasobem doświadczenia życiowego, oraz aby znał stosunki miejscowe, postawione są dalsze dwa wymagania, a mianowicie: sędzia obywatelski musi mieć ukończone 30 lat życia i mieszkać w danej gminie

ograniczeń konsumpcyjnych. Każdy rozsądny i uczciwy obywatel zrozumie je i zastosuje się bez szemrania. Rady narodowe, zwłaszcza miejskie mają tu duże pole do działania: przestrzeganie wykonywania zarządzeń, wpływając odpowiednio na konsumentów oraz kontrolując sprzedawców. Warto pamiętać, że w wypadku przekroczenia wymienionych zarządzeń, karze podlega tak samo sprzedawca jak nabywca czy konsument.

Poza tym rady narodowe winny pilnować, aby stołówki, młyny i piekarnie przymusowo hodowały nierogaciznę, ułatwiały hodowcom zamianę świadczeń bydła rogatego na trzodę chlewną i drób.

Wiejskie rady narodowe muszą dbać o przeprowadzenie akcji siewnej i zdawanie świadczeń rzeczowych, miejskie — o przestrzeganie oszczędnościowej polityki żywnościowej i kontrolę nad prawidłowym rozprowadzeniem artykułów pierwszej potrzeby. Dopiero przy tak pojętej, harmonijnej współpracy, państwo się będzie mogło planowo i szybko dźwigać z powojennej ruiny.

od roku. Niektóre osoby, ze względu na zajmowane stanowisko nie mogą sprawować obowiązków sędziego obywatelskiego; należą tu: państwowy sędzia i prokurator, funkcjonariusz administracji państwowej i samorządowej, funkcjonariusz służby bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, jak również: wojskowy, duchowny, adwokat, obrońca sądowy i właściciel biura pisania podań oraz pracownik ich kancelarii. Poza tym nie może być sędzią osoba, przeciwko której toczy się postępowanie przed sądem o przestępstwo z chęci zysku lub o zbrodnię.

Sędzia obywatelski winien zasadniczo pełnić swe obowiązki do czasu objęcia stanowiska przez jego następcę, może być jednak zwolniony wcześniej, bądź na własne żądanie, bądź na podstawie uchwały kolegium administracyjnego sądu okręgowego, przyczym jeżeli chodzi o sędziego, zwolnienia udziela Minister Sprawiedliwości, ławnika może zwolnić prezes sądu okręgowego.

Ponieważ sędziowie obywatelscy nie będą zbyt przeciążeni powierzonymi im funkcjami, gdyż zakres działania sądów obywatelskich jest ograniczony tak pod względem terytorialnym (okręg jakiego sądu obejmuje jedną gminę), jak też rzeczowym (do właściwości ich należą tylko nieliczne drobne sprawy), będą więc mogli oddawać się swoim zwykłym zajęciom zawodowym, część czasu tylko poświęcając na pełnienie obowiązków sędziego.

Z wyżej podanych przyczyn sędzia obywatelski nie będzie pobierał stałej pensji, a przysługiwać mu będzie jedynie prawo do wynagrodzenia za stratę zarobku w związku z oderwaniem go od zwykłych zajęć zawodowych.

Funkcje kancelaryjne wypełniać będzie przydzielony sędziemu obywatelskiemu przez Zarząd gminny, jeden z urzędników gminy.

Podobnie jak sędzia państwowy, sędzia obywatelski jest w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawisły i podlega tylko ustawom. Nadzór zaś służbowy nad sądem obywatelskim wykonuje sędzia



sprawujący kierownictwo sądu grodzkiego i na jego wniosek, kolegium administracyjne sądu okręgowego może zarządzić dochodzenie w sprawie przekroczenia służbowego sędziego obywatelskiego.

### Właściwość rzeczowa i miejscowa.

Sądy obywatelskie będą rozpatrywać rozmaite drobne sprawy cywilne i karne.

Ze spraw cywilnych: sprawy o wynagrodzenie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, o zwrot należności rolnikom za dostarczone płody lub rzemieślnikom za wykonaną pracę i t. p. We wszystkich tych wypadkach wartość żadanego odszkodowania czy też należności nie może przewyższać 1500 zł. Właściwym miejscowo jest, w wypadkach gdy strony mieszkają w różnych gminach, sąd obywatelski gminy w której mieszka pozwany.

Poza tym sprawy o ochronę względnie przywrócenie posiadania przygranicznych pasów ziemi, ale tylko w tych wypadkach, gdy obie strony są osobami fizycznymi, mieszkają bądź w tej samej gminie, co sąd obywatelski, bądź przynajmniej jedno z nich w tej, a druga w sąsiedniej gminie. W tych sprawach właściwym miejscowo jest sąd obywatelski gminy, w której położony jest grunt.

Ze spraw karnych: niektóre drobne wykroczenia, sprawy o szkody polne, sprawy powstające w związku z nadużyciem alkoholu oraz inne jak np.: o lekkie uszkodzenie ciała, o obrazę i t. p.

W sprawach karnych właściwym miejscowo jest sąd obywatelski gminy, w której popełnione zostało przestępstwo.

Niektóre sprawy mogą okazać się zbyt zawiłe, naskutek czego sędzia obywatelski, który jak już wyżej wspomniano, nie posiada wykształcenia prawniczego, może mieć pewne trudności z rozpoznaniem ich. W takich wypadkach może przekazać sprawę i to w każdym jej stanie, do rozpoznania sądowi grodzkiemu lub władzy administracji ogólnej.

Przed sądami obywatelskimi mogą być również zawierane ugody tak w sprawach cywilnych jak i karnych ściganych z oskarżenia prywatnego. Nie może być jedynie przedmiotem ugody przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości i ugody takie mogą być spisane jedynie u notariusza lub w sądzie grodzkim.

Kiedy zostaną wprowadzone w życie sądy obywatelskie, praktyka wykaże, czy zakres właściwości rzeczowej tych sądów należałoby rozszerzyć, czy też ograniczyć. Sprawa ta będzie regulowana w drodze rozporządzeń Rady Ministrów.

W razie sporu o właściwość między sądami obywatelskimi, rozstrzygać będzie sąd grodzki, przełożony nad sądem, który pierwszy wypowiedział się w przedmiocie właściwości.

### Wyłączenie

Sędzia obywatelski może być wyłączony z mocy samej ustawy od wykonania czynności: dotyczących go osobiście, jego małżonki, krewnych lub powinowatych w linii prostej, krewnych w linii bocznej do czwartego stopnia, powinowatych w linii bocznej do drugiego stopnia, jak również osób związanych z nim z tytułu opieki, kurateli, przysposobienia lub pełnomocnictwa.

Poza tym zaś sędzia winien się wyłączyć, gdy wynik czynności oddziałuje na jego prawa lub obowiązki. Może zająć również wypadek wyłączenia sę-

dziego obywatelskiego i jego zastępcy, wówczas sąd grodzki bądź przekazuje sprawę sąsiadnemu sądowi obywatelskiemu, bądź rozpoznaje ją sam lub przekazuje ją władzy administracji ogólnej.

### Postępowanie.

Formy postępowania przed sądem obywatelskim są znacznie uproszczone, chodzi mianowicie o uniknięcie zbytecznego formalizmu. W związku z tym np. pozostaje przepis, że akty oskarżenia, wnioski czy pozwy zgłaszać można bądź pisemnie, bądź ustnie do protokołu, wezwanie zaś również może być ogłoszone ustnie lub doręczone na piśmie.

Sąd obywatelski rozpoznaje sprawy w składzie sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. Z zasady rozprawy są jawne, wyjątkowo tylko prowadzone są przy drzwiach zamkniętych i to na ogólny wniosek stron lub gdy tego wymaga wzgląd na porządek publiczny lub dobre obyczaje. W każdym jednak wypadku ogłoszenie wyroku odbywa się publicznie. Z każdej rozprawy musi być sporządzony protokół, który podpisuje sędzia i osoby biorące udział w rozprawie. Z ważnych powodów może być rozprawa odroczone, może być również wyrok zaoczny, jeżeli sąd uzna, że stawiennictwo nieobecne nie jest konieczne. Sąd obywatelski orzeka według swego przekonania, opartego na swobodnej ocenie wszelkich dowodów. Wyrok winien być podpisany przez przewodniczącego i ławników, do ważności jednak wyroku wystarczy podpisanie go przez dwóch członków składu orzekającego.

Orzeczenia sądów obywatelskich i ugody zawierane przed nimi będą miały moc prawną narówni z orzeczeniami sądów powszechnych, dlatego niezbędna jest ingerencja sądów powszechnych w charakterze instancji odwoławczej. I tak od wyroku sądu obywatelskiego przysługuje apelacja do sądu okręgowego, przyczym apelację wnosić się będzie za pośrednictwem sądu obywatelskiego. Orzeczenia sądu okręgowego jako instancji odwoławczej są prawomocne.

Sprawy karne rozpatrywane przez sąd obywatelski będą to przeważnie sprawy małej wagi, w których oskarżycielem jest pokrzywdzony. Należą tu jednak również sprawy ścigane z urzędu i wówczas występuje oskarżyciel publiczny, którym przed sądami obywatelskimi jest milicja obywatelska, sołtys lub przedstawiciel zarządu gminnego.

Przy sądzie obywatelskim nie ma archiwum, akta więc zakończonych spraw będą przesyłane na przechowanie do właściwego sądu grodzkiego, który ma obowiązek wydawania na żądanie stron rozmaitych odpisów, zapisów, zaświadczeń i t. p.

Aby wyroki względnie ugody mogły być wykonane, muszą być zaopatrzone w t. zw. klauzulę wykonalności, która stanowi tytuł wykonawczy. Wyrok sądu obywatelskiego będzie zaopatrzony w klauzulę wykonalności przez sąd grodzki, który jednak może odmówić nadania tej klauzuli, jeżeli uzna, że ugoda lub zapadły wyrok są niezrozumiałe, zawierają sprzeczności, albo ublizają porządkowi publicznemu lub dobrem obyczajom.

W tych wypadkach sąd grodzki przekazuje sprawę sądowi obywatelskiemu do ponownego rozpatrzenia. W taki sposób więc czynnik fachowy reprezentowany w sądach grodzkich, będzie miał możność wpływania na to, aby w życie wchodziły tylko wyroki, którym nic zarzucić nie można.



Poza wymienionymi czynnościami sędzia obywatelski ma obowiązek prowadzenia księgi umów. Przepis ten dotyczy jedynie gmin wiejskich. W takiej księdze mają być umieszczane wszelkie akty i umowy z wyjątkiem tych, które muszą być sporządzane w formie notarialnej. Tak karty takiej księgi, jak też akty i umowy w niej wymienione muszą być zaopatrzone w kolejne numery. Księga umów w razie jej zakończenia musi być podpisana

przez kierownika sądu grodzkiego, który na ostatniej karcie zaświadcza ilość kart danej księgi.

Powierzenie czynnikowi społecznemu funkcji sądownictwa choćby w niewielkim zakresie, jak to czyni ustawa o sądach obywatelskich, powinno dać dobre rezultaty. Powinno wyrobić wśród szerokich mas poczucie odpowiedzialności za porządek prawny w Kraju i ugruntować w nich zrozumienie znaczenia prawnorządności.

## Zagadnienia gospodarcze

Dr. JERZY STAROŚCIAK

# Podatek od spożycia w lokalach gastronomicznych

Spoleczne myśli dekretu o podatkach komunalnych<sup>1)</sup> wywodzą się ze słusznego założenia, że większe ciężary publiczne ponosić winny osoby o znaczniejszych dochodach, niż osoby ekonomicznie słabe.

Realizacją już tej myśli jest przyjęcie za podstawę wymiaru jednego z podatków komunalnych, opłaty rachunków za spożycie w lokalach gastronomicznych. Konsumcja w lokalach gastronomicznych przyjęta została za rzecz pewnego luksusu konsumpcyjnego, im wyższą więc jest ta konsumpcja, tym wyższy będzie podatek. Można mieć wprawdzie niekiedy zastrzeżenia, czy podatek ten w każdym wypadku odpowiada myśli przewodniej jego ustanowienia — jako podatku od konsumpcji zbytkowej, a nie od konsumpcji niezbędnej, naprzykład w wypadkach, gdy podatek ten płacony będzie przez pracownika, który zjadł obiad, będąc w podróży służbowej, przez robotnika, będącego na stałym utrzymaniu zakładu gastronomicznego i w wielu innych wypadkach. Powoływanie się na te wyjątkowe wypadki nie jest jednak bez reszty słuszne, gdyż myśl przewodnia podatku od spożycia przeprowadzona być winna przez ustalającą podatek miejską lub powiatową radę narodową, w statucie podatku, i rolą statutu będzie myśl tę przeprowadzić czysto, bez godzenia w tego podatnika, który od opłacania tego podatku winien być zwolniony. Podkreślić jednak trzeba, że ze względów praktycznych, przede wszystkim ze względów na konieczność kontroli prawidłowego i całkowitego ściągania podatku od osób, które podatek ten winny opłacać „oczka“ zwolnień nie powinny być zbyt ogólnie sformułowane, ani też nie powinny być zbyt liczne, ażeby przez ich istnienie z sieci podatkowej nie wydostali się właściwi płatnicy podatku, ewentualnie, ażeby dzięki istniejącym wyłączeniom nie stwarzać niesumieśnym zakładom gastronomicznym możliwości nadużyć podatkowych. Pomimo to wydaje się jednak, że słusznie byłoby podkreślać w statutach tego podatku fakt, że podatek ten obciążać powinien konsumpcję o charakterze zbytkowym, nie krepując konsumpcji będącej zaspokojeniem elementarnych potrzeb życiowych.

Nie należy twierdzić, że drobny ten podatek po stronie bez żadnych konsekwencji na życie gospodarcze terenu. Nałożenie tego podatku nie będzie bowiem mogło nie odbić się na obrotach przed-

siębiorstw gastronomicznych, wobec faktycznego podrożenia artykułów konsumowanych o wysokość podatku od spożycia, a w związku z tym i na wpływach podatkowych tych przedsiębiorstw. Nie mniej słuszność tego podatku, jak również cel zasadniczy tego podatku — podniesienie dochodów związków samorządowych dostatecznie uzasadniają jego wprowadzenie. Podatek ten w ujęciu dekretu o podatkach komunalnych opiera się na następujących tezach:

- 1) podatek pobierany być może w latach 1946 i 1947.
- 2) Podatek pobierany być może przez gminy miejskie od spożycia na terenie gminy miejskiej, a przez powiatowe związki samorządowe od spożycia na terenie gminy wiejskiej.
- 3) Od podatku nie jest wyłączone spożycie artykułów monopolowych.
- 4) Wysokość podatku nie może przekraczać 10% należności spożycia.
- 5) Wymiar i pobór podatku od konsumpcji w gminach wiejskich może być przez wydział powiatowy przekazany gminom wiejskim, za wynagrodzeniem do wysokości 5% sum pobranych i wpłaconych na rzecz powiatowego związku samorządowego.
- 6) Tryb uchwalania tego podatku odbywać się winien normalnym sposobem, t. j. pobranie tego podatku winno być uchwalone przez właściwą radę narodową, a uchwała zatwierdzona być winna przez prezydium rady wyższego stopnia.
- 7) Rada narodowa ustalając podatek, uchwalić winna statut podatku.

Jasność tych zasad nie wymaga bliższego omówienia. Na podkreślenie zasługuje jednak wyraźne postanowienie, że spod opodatkowania nie jest wyłączone i spożycie artykułów monopolowych, a to ze względu na postanowienia art. 43 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 11.VII.1932 o monopolu spirytusowym, który głosi, że „dalsze opodatkowanie spirytusu i napojów spirytusowych na rzecz związków komunalnych i samorządu wojewódzkiego, oraz na wszelkie inne cele, może nastąpić tylko w drodze ustawodawczej“. Wobec tego zaś, że niepozbawione podstaw jest twierdzenie, że podatek konsumpcyjny od napojów alkoholowych jest dalszym opodatkowaniem tych artykułów, mogłyby być wysuwane trudności prawne przy zatwierdzaniu tego podatku, gdyby brak było tego specjalnego upoważnienia ustawowego. Upoważnienie związków samorządowych do ob-

<sup>1)</sup> Ukazania się dekretu o podatkach komunalnych w Dzienniku Ustaw oczekiwać należy w najbliższym czasie.



jęcia tym podatkiem również artykułów monopolowych uznać należy nie tylko jako wysoce korzystne powiększenie dochodów związków samorządowych, ale również jako fakt społecznie uzasadniony i pożądanym, a mianowicie: jako zezwolenie na obciążenie specjalnie luksusowej konsumpcji (alkoholu w lokalach gastronomicznych), jak również ze względu na oddanie w ręce samorządu jeszcze jednego atutu dla walki z alkoholizmem.

Prostota wymiaru tego podatku, porostota jego ściągania, stała aktualność tego podatku zagwarantować może gminom miejskim i powiatowym związkom samorządowym znaczne dochody. Nie da się jednak zaprzeczyć, że ściąganie tego podatku posiada tę słabą stronę, że z reguły ściągają go będzie przedsiębiorca-restaurator, dla którego może to być podstawą nadużyć rozmaitego typu — jak obniżanie rachunku przez niepobieranie tego podatku, lub powiększanie swych wpływów przez ściąganie i niewypłacanie go do kas związków samorządowych. Najtrudniejszą więc rzeczą w tym podatku wydaje się organizacja kontroli prawidłowości jego ściągania.

Sposobów organizacji tej kontroli istnieje wiele, a im będzie ona wszechstronniejsza i rozmaitsza, tym trudniej będzie się od niej uchylić.

Na jedną z form tej kontroli zwrócić wypada jednak specjalną uwagę, — na kontrolę poborcy przez rady narodowe i przez członków rad narodowych. Nie ulega wątpliwości, że ściągający podatek publiczny, restaurator występuje w charakterze „osoby wykonującej funkcje zleczone w zakresie gospodarki publicznej“, czyli jest właśnie tą osobą o której mówi art. 28 ustawy o radach narodowych, czyli, że jest osobą, która w zakresie ściągania tego podatku podlega kontroli społecznej, wykonywanej przez rady narodowe. Dalszy wniosek już stąd łatwy do wyciągnięcia. Aparat kontrolny rad narodowych, jak i cała rada narodowa nie tylko ma prawo, ale i obowiązek współdziałania w wykonywaniu kontroli nad prawidłowością ściągania i wpłacania ściągniętego podatku od spożycia w zakładach gastronomicznych. Wydaje się, że szeroka rozbudowa obywatelskiej kontroli ściągania tego podatku najlepiej zagwarantowałaby prawidłowość jego ściąga-

nia, a zatem i w sposób najbardziej skuteczny mogłaby bronić interesów związków samorządu terytorialnego. Z tego względu na rozbudowę tego systemu kontroli należałoby zwrócić specjalną uwagę.

Już z rozpatrywania tego tylko podatku, stosunkowo drobnego, przebija przecież jedna z podstawowych myśli reformy podatków komunalnych, a mianowicie myśl powiększenia dochodów powiatowych związków samorządowych. Tą bowiem myślą tłumaczyć trzeba przekazanie całego dochodu z tego podatku od konsumpcji w lokalach gastronomicznych, położonych na obszarze gmin wiejskich powiatowym związkom samorządowym. Ogólnie znane są ogromne potrzeby powiatowych związków samorządowych w dziedzinie odbudowy zniszczonych dróg, w dziedzinie odbudowy budynków szkolnych w dziedzinie odbudowy szpitalnictwa, czy wreszcie w dziedzinie świadczeń opieki społecznej. Te właśnie olbrzymie potrzeby zobowiązują powiatowe związki samorządowe, a przede wszystkim powiatowe rady narodowe do jaknajbardziej racjonalnego i jaknajpilniejszego wykorzystania wszystkich możliwości podatkowych, a zatem i wykorzystania możliwości, które tym związkom stwarzają przepisy o podatku od spożycia w lokalach gastronomicznych.

Aczkolwiek postanowienia o tym podatku są nowością w stosunku do prawa podatkowego samorządu w roku 1945, to przecież wprowadzenie tej nowości uznać trzeba już choćby z tego względu za celowe, że wiele spośród reprezentujących poszczególne związki samorządowe rad narodowych podatki tego typu uchwalało opierając go na bardzo rozmaitych zasadach. Ustalenie przez dekret o podatkach komunalnych ram i wytycznych ustawowych dla tego podatku niewątpliwie przyczynić się będzie musiało nie tylko do ujednoczenia tego podatku na całym obszarze państwa, ale też wskaże tym związkom samorządowym, które tego podatku dotychczas nie pobierały na jedno z poważnych źródeł możliwości powiększenia dochodów, co z kolei z pewnością odbije się korzystnie na spełnianiu przez związki samorządowe ustawowych zadań z dziedziny oświaty, komunikacji, opieki społecznej i t. d.

## Zagadnienia kulturalno-oświatowe

Mgr. D. WAWRZYKOWSKA-WIERCIOCHOWA

### Rady Narodowe a organizacja opieki nad dziećmi

Rodziny adoptujące, zastępcze i zakłady wychowawcze dla sierot

(Dokończenie)

Dotychczas mówiliśmy tylko o **dzieciach normalnych**. Gorsza jest sprawa kiedy gmina ma na utrzymaniu **dzieci specjalnej troski** (anormalne), a więc: dzieci chorowite, wątłe, dzieci trudne do prowadzenia (uparte, krnąbrne, nieposłuszne, ze złymi skłonnościami), które z reguły lepiej oddać do zakładu wychowawczego, gdzie jest specjalnie przygotowany personel. **Wreszcie dzieci najbardziej pokrzywdzone: niewidome, głuche, kaleki**, (ilość tych ostatnich po wojnie znacznie się zwiększyła), które często odznaczają się dużymi zaletami charakteru. Otóż te dzieci należy bezwzględnie oddać do specjalnych zakładów wychowawczych, gdzie wyuczą się jakiegoś zawodu, i będą mogły z pożytkiem pracować. Pozostawione jednak bez nauki, całe życie będą tylko ciężarem gminy.

Najtrudniejsza jest sprawa z dziećmi **upośledzonymi umysłowo**. Co z nimi gminy mają zrobić? Jak się radni mają do nich ustosunkować?

Oczywiście pierwszą rzeczą będzie gruntowne zbadanie takiego dziecka, czy stan jego umysłu jest do wyleczenia i jeśli jest nadzieja, trzeba skierować do jakiegoś zakładu na leczenie — lecz jeśli stan jest beznadziejny?

A przecież nieraz na wsi, czy w mieście spotykało się bezdomnego włóczęgę, takiego „głupiego Jasia“, czy „Michałka“, który jest pośmiewiskiem dla normalnych dzieci, przykrością i kłopotem dla gminy, a często i nieszczęściem. (Przez głupotę spalił, zepsuł, wyrządził krzywdę). Pozostawienie takiej jednostki samej sobie nie jest ani wskazane dla innych dzieci, ani bezpieczne dla otoczenia.



Wszystkie ostatnio omówione dzieci anormalne, rzadko nadają się, aby je umieszczać w rodzinach zastępczych, i dlatego te właśnie dzieci trzeba bezwzględnie umieścić w zakładach specjalnych.

Wybranie rodziny zastępczej i wpłacenie pewnej należności nie zwalnia jeszcze gminy ani radnych z obowiązku dalszej opieki nad dzieckiem. Trzeba ustalić od razu personel opiekuńczy i kontrolujący warunki wychowania dziecka, — bowiem od dziecka podopiecznego wymaga się często zbyt wiele, więcej niż od dziecka rodzonego i narzuca mu się obowiązki ponad siły. Dziecko oddane na wychowanie do rodziny zastępczej nie może być inaczej traktowane, niż traktują swe własne dzieci rodzice rozsądni i rozumiejący potrzeby wieku dziecięcego.

Dziecko musi mieć czas na uczęszczanie do szkoły, na odrabianie lekcji, musi mieć czas na godzinną rozrywkę, ale może być także używane do pomocniczych prac w gospodarstwie stosownie do swego wieku i siły.

Nie wolno dziecka przeciążać pracą, ale i nie można stawiać sprawy w ten sposób, że ponieważ gmina płaci za nie poważną kwotę, więc dziecko nie chce np. wypędzić w wolnym czasie bydła na pole (na wsi), przynieść jarzyn czy drzewa, sprzątać pokój, czy dopilnować młodszego dziecka. W takich warunkach wychowuje się dziecko nie na człowieka pracowitego i usłużnego, lecz na nieroba.

Dziecko ma wzrastać w nowej rodzinie, ma dzielić z nią smutki i radości, trudy i prace, aby w przyszłości, w nieprzewidzianych a ciężkich chwilach życia znaleźć w niej oparcie moralne.

Najbardziej pożądane jest odnajdywanie dla

dziecka sieroty dalszych krewnych, którzy prawnie nie są zobowiązani do ponoszenia ciężarów opieki, lecz przy pewnej pomocy materialnej ze strony gminy chętnie się zajmą wychowaniem dziecka, dając mu więź uczuciową i trwalsze oparcie w życiu.

Te trzy formy opieki społecznej, a więc dla dzieci normalnych, zdrowych, rodziny adoptujące lub zastępcze, dla anormalnych zakłady specjalne — nie wyczerpują form gminnej opieki społecznej t. zw. trwałej. Składa się na nią jeszcze opieka lekarska, pomoc w wypełnianiu obowiązku szkolnego, dożywianie, świetlice dziecięce, kolonie, poradnictwo zawodowe itp. Na tę „otwartą“ opiekę społeczną mogą sobie pozwolić większe gminy miejskie. Nawet na racjonalną organizację opieki wychowawczej w rodzinach zastępczych zdobyć się gminom trudno, szczególnie tym zniszczonym. Ale radni, jako ojcowie własnych dzieci, muszą i o losie tych „gminnych“ dzieci pomyśleć, nie należy czekać, aż specjalne okólniki wzywać będą do tego. Już obecne nawiązywanie znaczy, że problem opieki społecznej dla dzieci osamotnionych jest aż nadto bolesny i aktualny.

Rady narodowe jako czynnik planujący, inicjujący i kontrolujący muszą dopilnować jak realizowana jest opieka społeczna na poszczególnych terenach. Nim projekt przysięgłych opiekunów społecznych, którzy w imieniu gmin przede wszystkim i przy ich poparciu czuwać będą nad sierotami, zastępując im dożywnych rodziców — wejdzie w życie — niechże radni w poczuciu obowiązku obywatelskiego i gminnego po djcowsku zajmą się losem sierot przebywających na ich terenach działania.

## O usprawnienie działalności rad

Mgr. EDWARD RODZIEWICZ

### **Przejmowanie nieruchomości opuszczonych i porzuconych przez gminy miejskie**

Ministerstwo Skarbu wydało w listopadzie 1945 r. Głównemu Urzędowi Tymczasowego Zarządu Państwowego zarządzenie, aby wojewódzkie oddziały T.Z.P. przystąpiły do niezwłocznego przekazania wszystkich nieruchomości budynkowych o charakterze mieszkalnym w zarząd samorządowi miejskim w trybie art. 7 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 97).

Wojewódzkie oddziały T.Z.P. mają zwrócić się z własnej inicjatywy do poszczególnych zarządów miejskich celem zawarcia umów dzierżawnych odnośnie wszystkich nieruchomości budynkowych mieszkalnych tak opuszczonych jak i porzuconych za symbolicznym czynszem dzierżawnym, przy czym przekazaniu nie podlegają nieruchomości, oddane już poprzednio innym instytucjom w zarząd i użytkowanie w trybie art. 13 wyżej cytowanej ustawy, t. zn. osobom prawnym prawa publicznego, instytucjom społecznym, organizacjom kulturalnym i oświatowym oraz organizacjom pomocy dla grup ludności szczególnie prześladowanych przez okupanta. Samorządom miejskim mają być poza tym przekazane na terenie ziem odzyskanych wszystkie budynki bez względu na ich charakter, które były własnością terytorialnych instytucji samorządowych niemieckich.

Odnosi się to zwłaszcza do miejskich przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jak łaźnie, pralnie, zakłady oczyszczania miasta i t. p.

W związku z powyższym zarządzeniem Ministerstwo Administracji Publicznej wydało w grudniu 1945 r. do wszystkich wojewodów pismo okólnie, polecając im spowodowanie i dopilnowanie, aby samorządy miejskie same przystąpiły do przejmowania nieruchomości, nie czekając na inicjatywę Wojewódzkich Oddziałów T.Z.P. i zaznaczyło, że jest to pierwsze stadium procesu, zmierzającego w kierunku przekazania tych nieruchomości w stały zarząd samorządowi municypalnemu.

Przekazanie budynków mieszkalnych na terenie województw centralnych i wszystkich budynków w ogóle bez względu na ich charakter na ziemiach odzyskanych z tym jednym zastrzeżeniem, że stanowią one muszą mienie opuszczone i porzucone w myśl przepisów ustawy, rozszerza znacznie dotychczasowe kompetencje samorządu, nakładając nań nowe obowiązki, z drugiej jednak strony zwiększa jego możliwości w kierunku uaktywnienia gospodarki finansowej. To ostatnie wystąpienie szczególnie na terenach odzyskanych, gdzie w administrację samorządu przekazane zostają wszystkie zakłady użyteczności publicznej.



Dotychczas jednak — jak to wynika ze sprawozdań wojewódzkich rad narodowych — akcja obejmowania nieruchomości przez samorządy miejskie bądź wcale nie została rozpoczęta, bądź też prowadzona jest w bardzo wolnym tempie. Dowodzi to, że rady narodowe niedostatecznie oceniają jej znaczenie i korzyści, jakie przypadną w udziale samorządowi z tego tytułu. A przecież jest rzeczą bezsporną, że ten olbrzymi majątek narodowy, jaki stanowią nieruchomości opuszczone i porzucone, nie może znaleźć lepszego administratora, jak samorząd, mogący ze względu na udział w nim społecznego czynnika fachowego i znajomość terenu dysponować tym majątkiem najbardziej racjonalnie w kierunku jego powiększenia i jaknajlepszego wykorzystania.

Sprawa jaknajszybszego objęcia w zarząd nieruchomości jest zadaniem, do wykonania którego miejskie rady narodowe muszą niezwłocznie przystąpić. Jest to nakaz chwili, podyktowany między innymi bliskim początkiem sezonu budowlanego (a raczej — odbudowy). Wszelkie inwestycje, włożone w odbudowę domów mieszkalnych czy też zakładów i przedsiębiorstw użyteczności publicznej zwrócone zostaną z nadwyżką, a tą będzie obok stałych efektywnych korzyści materialnych w postaci wpływów z tytułu komornego czy czynszu dzierżawnego o

dochodu z uruchomionych zakładów (pozwoli to, na dalszą intensyfikację gospodarki komunalnej) również poczucie dobrze spełnionego obowiązku społecznego w dziedzinie gospodarki narodowej. Gmina musi być dobrym gospodarzem i to nie krótkowzrocznym liczącym na doraźne dochody, zdolne w najlepszym wypadku wyłącznie li tylko do zrównoważenia okresowego budżetu, ale powinna opracować i realizować stopniowo plany gospodarcze na dalszą metę, wykonanie których zapewni samorządowi miejskiemu całkowitą niezależność gospodarczą. Wtedy to samorząd stanie się naprawdę „samorządny“.

Rady narodowe, jako reprezentacja samorządu miejskiego, winny więc natychmiast same z własnej inicjatywy, bez oglądania się na władze nadzorcze, przystąpić do objęcia w zarząd wszystkich opuszczonych i porzuconych nieruchomości, a w wypadkach zaistnienia jakichkolwiek przeszkód ze strony oddziałów T.Z.P. czy też osób trzecich, którym podlegający przejęciu obiekt został przez T.Z.P. oddany w tymczasowe użytkowanie, natychmiast meldować o tym prezydium rad wyższego stopnia i żądać interwencji.

Miejskie rady narodowe muszą tak postępować, aby akcja przejmowania szła szybko i sprawnie i została w jaknajkrótszym czasie zakończona.

#### K. CZERLAŃSKI

## Na marginesie walki z nadużyciami

Na łamach prasy codziennej i periodycznej, na różnego rodzaju zebraniach i zjazdach stale podnoszona jest sprawa nadużyć w administracji i gospodarce publicznej. Istotnie, defraudacje, łapownictwo — stały się zjawiskiem tak częstym, że wywołały uzasadniony niepokój nie tylko u czynników rządzących ale i moralnie zdrowej części społeczeństwa.

Przyczyny, które doprowadziły do tego stanu rzeczy były wielokrotnie analizowane i oświetlane w prasie i są społeczeństwu znane. Źródło ich tkwi w wojnie i jej następstwach.

Pojęcie „etyka“, „uczciwość“ zdewaluowały się, stały się dla wielu ludzi pustym dźwiękiem, czymś mglistym i nieuchwytnym.

Chwasty, które wrosły w czasie okupacji w nasz organizm państwowy i społeczny nie dają się łatwo wyplenić. Wielu ludzi nie zrewidowało swej postawy etyczno-moralnej z chwilą odrodzenia Państwa Polskiego.

To są momenty, które wyjaśniają ogólne podłoże i tło psychologiczne nadużyć. Nie podobna nie podkreślić jednak — i na to moim zdaniem za mało zwraca się uwagi — pewnych czynników natury obiektywnej, które stwarzają dogodne warunki do popełniania wszelkiego rodzaju nadużyć i niewłaściwości, oraz utrudniają ich zwalczanie.

Do czynników tych należy zaliczyć wszystko to, co powoduje niedostatecznie sprawne funkcjonowanie urzędów, braki organizacyjne, niedomagania w zakresie kierownictwa, zaopatrzenia w materiały i przybory biurowe i t. p. Jest rzeczą zrozumiałą, że tam gdzie panuje chaos, gdzie nie przestrzega się podstawowych zasad i reguł urzędowania oraz obowiązujących przepisów traktując je z lekceważeniem jako uciążliwe i zbędne formalności — jest pole do

popisu dla ludzi nieuczciwych. Przysłowie „w mętnej wodzie łatwo ryby łowić“, ma tu pełne zastosowanie. Pragnąłbym zwrócić uwagę na ważniejsze niedomagania w zakresie funkcjonowania i organizacji pracy w urzędach oraz ich przyczyny.

Przed wszystkim aparat administracji, gospodarki publicznej był formowany pośpiesznie, często przypadkowo. Nie zawsze więc dokonano ostrożnej oceny ludzi pod kątem widzenia ich uczciwości.

Ponadto ze względu na brak kadr nie dobrano odpowiedniego personelu z punktu widzenia kwalifikacji fachowych. W konsekwencji personel zatrudniony w służbie publicznej, jako składający się z b. różnorodnego elementu, zarówno o ile chodzi o teoretyczne przygotowanie, doświadczenie jak i znajomość warunków pracy — nie jest zgrany, zwarty, skonsolidowany. Siły młode nieprzygotowane nie są w możliwości odpowiednio pracę urzędów zorganizować, natomiast przesadni rutyniści nie zawsze, pomimo nawet dobrej woli, są w stanie łatwo dostosować się do warunków i metod pracy zmienionych wskutek wojny i powojennych przemian.

Niezmiernie ważnym elementem sprawnego i prawidłowego funkcjonowania urzędów jest również sprawa dyscypliny w ogólnym tego słowa znaczeniu, a więc: punktualność, obowiązkowość, poczucie odpowiedzialności, poszanowania i przestrzeganie obowiązujących przepisów.

Na tym odcinku trzeba zanotować również stan niezadawalający. Aparat administracyjny jednym słowem nie okrzepł jeszcze dostatecznie organizacyjnie. Szwankuje zwłaszcza rozgraniczenie kompetencji urzędów, kontrola wewnątrz urzędów, poczucie odpowiedzialności urzędników, właściwe pojmowanie zadań i obowiązków, fachowe i umiejętne załatwianie spraw.



Państwo od pierwszej chwili, przy pomocy i poparciu społeczeństwa prowadzi energicznie walkę z nadużyciami. Akcja prowadzona w tym kierunku przez Biuro Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej, komisje kontroli społecznej, Ministerstwa — daje coraz lepsze rezultaty. Wzmoczenie tej akcji, w połączeniu z działalnością sądów doraźnych oraz Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, pozwoli niewątpliwie opanować drastyczne przejawy tej plagi społecznej.

Warunkiem jednak trwałego i szybkiego uzdrowienia omawianych stosunków tak szkodliwych dla społeczeństwa i państwa jest nie tylko zmobilizowanie do walki z nimi zdrowej części społeczeństwa, wzmoczenie i pogłębienie kontroli, stosowanie surowych represji w stosunku do winnych przestępstw, ale i **zorganizowanie i uregulowanie pracy tak, aby utrudnić nadużycia i wszelką dowolność postępowania oraz ułatwić ich wykrywanie.**

O ile chodzi o społeczeństwo to musi ono wykazać postawę czynną i współdziałać z wszelkimi organami, które prowadzą walkę z nadużyciami, więc: z Komisją Specjalną, z władzami prokuratorskimi, komisjami kontroli społecznej, milicją obywatelską, władzami administracyjnymi i t. p. Współdziałanie to winno się wyrażać w zawiadamianiu o zauważonych czy zasłyszanych niewłaściwościach czy nadużyciach. Ponadto czynnik społeczny ma możność wzięcia bezpośredniego udziału w omawianej akcji — po przez komisje kontroli społecznej, powoływane przez rady narodowe: gminne, powiatowe czy wojewódzkie. Przy sposobności należy nadmienić, że do komisji tych winni być powoływani ludzie możliwie fachowi, energiczni, chętni do pracy, **posiadający odwagę cywilną**, a więc tacy, którzy będą umieli i chcieli nie tylko kontrolę dobrze przeprowadzić, ale i **we właściwy sposób wykorzystać jej wyniki. Ludzie bierni**, którzy chociaż wiele wiedzą ale wolą milczeć aby się komu nie narazić, **ułatwiają działalność elementom nieuczciwym.**

Uporządkowanie urzędów, przedsiębiorstw, zakładów pod względem organizacyjnym, kasowo-rachunkowym, finansowym, gospodarki budżetowej — niezmiernie ułatwi pracę nie tylko kontroli społecznej, ale w ogóle wszelkiej kontroli. Mało skuteczne lub wręcz niemożliwe jest prowadzenie kontroli w kierunku ustalenia prawidłowości gospodarowania i rzetelności — o ile w urzędzie kontrolowanym panuje chaos, księgi rachunkowe są prowadzone wadliwie, z dużym opóźnieniem lub wcale nie są prowadzone. A takie wypadki spotyka się dość często. To też aby ułatwić komisjom kontroli wykonanie ich odpowiedzialnych zadań, władze nadzorcze winny położyć jaknajwiększy nacisk na konieczność uporządkowania urzędów w zakresie organizacyjnym, finansowo-budżetowym, kasowo-rachunkowym. Powinno zniknąć urzędowanie na „domowy sposób“, a więc prowadzenie notatek zamiast przepisanych ksiąg rachunkowych, brak ksiąg magazynowych i inwentarzowych, odpowiednich asygnariuszy, kwitariuszy i t. p.

W takich warunkach trudno jest dojść do konkretnych ustaleń i wniosków kontrolerom fachowym, a tym więcej nie zawsze dostatecznie fachowym komisjom kontroli społecznej. Jest rzeczą przy tym niewątpliwą, że **w wielu wypadkach nieuczciwi pracownicy chaos ten wywołują rozmyślnie, aby**

**utrudnić ujawnienie popełnionych przez nich nadużyć.**

Po wykryciu nadużyć często się okazuje, że kierownik danego urzędu, zakładu czy przedsiębiorstwa nie wniknął głębiej w pracę kierowaną przez siebie instytucji.

Niedostateczna troska i dbałość o uporządkowanie strony formalnej urzędowania, powierzchowne traktowanie swoich obowiązków przez pracowników sprawujących funkcje kierownicze — stanowi ułatwienie i poniekąd zachętę dla ludzi nieuczciwych do popełniania nadużyć i wszelkiego rodzaju niewłaściwości.

Kierownik urzędu, przedsiębiorstwa czy pewnego działu musi mieć tę świadomość, że odpowiada za jego funkcjonowanie zgodnie z obowiązującymi przepisami, za celową, oszczędną i rzetelną gospodarkę. Winien pracę tak zorganizować, tak nastawić i tak nią kierować, aby należycie działała kontrola wewnątrz danego urzędu czy przedsiębiorstwa. Również tę kontrolę stale sam wykonywa przy sposobności podpisywania korespondencji, akceptowania rachunków, podpisywania asygnat, oraz sprawdza od czasu do czasu kasę, wgląda do magazynu, w pracę poszczególnych działów i t. p.

**Kontrola jest składowym elementem kierownictwa.** Kierownicy, którzy zaniedbują wypływające ze swego stanowiska obowiązki mogą być pociągnięci — w wypadku popełnienia przez podwładnego pracownika nadużycia — do odpowiedzialności karnej przewidzianej art. 286 K. K. (niedopełnienie obowiązku).

Wspomniany art. 286 K. K. przewiduje karę do 5 lat więzienia za niedopełnienie obowiązku lub przekroczenie władzy, połączone ze szkodą dla interesu publicznego lub prywatnego (jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby — podlega karze do 10 lat więzienia, jeżeli działa nieumyślnie — do 6 miesięcy aresztu).

Przekroczenia władzy dopuszcza się urzędnik, który wychodzi poza dozwolone przepisami lub wyznaczone istotą urzędowania granice. Niedopełnienie obowiązku zachodzi natomiast wtedy, gdy brak ze strony urzędnika działania nakazanego przepisami lub istotą urzędowania. Przepis ten dotyczy urzędników pozostających w służbie Państwa, samorządu, osób wykonywujących zleczone czynności w zakresie zarządu państwowego lub samorządowego, oraz funkcjonariuszy instytucji prawa publicznego.

Należy dodać, że przestępstwa urzędnicze przewidziane w art. 286 K. K. z 1932 r. — wyjąwszy wypadki, kiedy sprawca działał nieumyślnie — podlegają postępowaniu doraźnemu w myśl dekretu z dn. 16.11.45 r. (Dz. Ust. Nr 53 poz. 301) i grożą za nie kary o wiele surdowsze, niż przewiduje K. K., bo aż do kary śmierci włącznie. Przy tym stosownie do art. 30 dekretu z dn. 16.11.1945 r. (Dz. Ust. Nr 53 poz. 300) — odpowiedzialności karnej przewidzianej dla urzędników podlegają, poza wyliczonymi wyżej, również funkcjonariusze przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, albo działających z udziałem finansowym państwa lub samorządu albo znajdujących się pod zarządem państwowym lub samorządowym, a nadto organizacji mających zleczone czynności w zakresie zarządu państwowego, lub samorządowego.

Narówni z osobami wymienionymi odpowiedzial-



ności karnej ulegają członkowie władz i funkcjonariusze spółdzielni oraz związku rewizyjnego spółdzielni.

Trzeba stwierdzić, że wielu kierowników zamiast wychowywać podległy sobie personel w poszanowaniu przepisów, daje przykład samowoli, przekraczania uprawnień. Nieliczenie się z budżetem, samowola w gospodarowaniu, nieliczenie się z groszem publicznym — to nie rzadkie niestety zjawisko.

Nadużycia w formie kradzieży dobra publicznego, łapownictwa, wyrządzają wielkie szkody moralne i materialne. Musimy jednak zdać sobie wyraźnie z tego sprawę, że działalność służby publicznej źle zorganizowana, niedbała, nieoszczędna, samowolna jest tak samo szkodliwa. I tym ujemnym przejawom na odcinku życia publicznego winna być wypowiedziana również ostra walka.

Przestępstwo jednak popełnia nie tylko ten kto przywłaszczył dobro publiczne, ale również i ten, kto bez prawnej ku temu podstawy wydatkował pieniądze publiczne (zabrakło ich potem może na ważniejszy cel), nie wykazał dbałości i staranności o majątek rządowy i samorządowy, czy społeczny.

Jak wspomniałem, jedną z przyczyn niezadawalającego poziomu pracy urzędów, zakładów czy przedsiębiorstw jest niedostateczne przygotowanie fachowej dużej części pracowników. Dlatego też powinien być położony silny nacisk na sprawę podniesienia kwalifikacji pracowników w służbie publicznej poprzez przeszkolenie na kursach, udostępnienie fachowych czasopism, książek.

Problem ten szczególnie ostro występuje w samorządzie gminnym. W niektórych zarządach gminnych nie ma ani jednego pracownika, który by posiadał chociażby minimalne przygotowanie do pracy biurowej.

Poważną przeszkodą na drodze do uporządkowania pewnych działów pracy jest brak zbiorów przepisów prawnych, odpowiednich pomocy, przyborów i materiałów biurowych (ksiąg buchalteryjnych, bierczych, druków). Brak np. ksiąg rachunkowych zmuszał niektóre związki samorządowe do prowa-

dzenia fragmentarycznie rachunkowości w zwykłych zeszytach, dokonywania wymiaru podatku na luźnych arkuszach itp. Wobec zbliżającego się nowego okresu obrachunkowego konieczne jest by urzędy, zakłady i przedsiębiorstwa zawczasu zaopatrzyły się w odpowiednie księgi i materiały biurowe.

Reasumując stwierdzam:

1. Nie wystarczy zwalczać objawów choroby społecznej, jaką jest plaga nadużyć. Należy usunąć przyczyny, jakie ją wywołują i podtrzymują. Źródło nadużyć tkwi zaś nie tylko w wywołanej wojną demoralizacji — ale i w łatwości dokonania nadużycia.
2. Przyczyną łatwości w popełnianiu nadużyć i niewłaściwości — jest niedostateczne jeszcze okrzepnięcie urzędów pod względem organizacyjnym, wpływające z niedomagań na odcinku personalnym, nieposzanowanie przepisów, lekceważenie obowiązków, samowola, niedbalstwo.
3. Bardzo poważne częstokroć niedomagania organizacyjne utrudniają skuteczną akcję organów kontroli w zakresie zwalczania nadużyć (zwłaszcza komisji kontroli społecznej), oraz ustalenie odpowiedzialności poszczególnych osób.
4. Ścisłe określenie kompetencji urzędników oraz tępienie wyrozumiałości w stosunku do przestępstw nie posiadających charakteru nadużyć z chęci zysku, odbuduje nadwątlone poczucie odpowiedzialności.
5. Należy pobudzić pracowników, zajmujących stanowiska kierownicze do wykonywania rzeczywistej kontroli nad powierzonym odcinkiem pracy, oraz zaszczepić świadomość odpowiedzialności za to, co się tam dzieje i to nie odpowiedzialności moralnej, ale dyscyplinarnej i karnej.

Stosowanie surowych kar w odniesieniu do winnych, przy równoczesnym rozwijaniu akcji szkoleniowej, wychowawczej, oraz porządkowaniu urzędów pod względem organizacyjnym — niewątpliwie pozwoli opanować sytuację, zwłaszcza o ile w tym duchu będzie działać i współpracować kontrola i administracja.

## Z życia rad

### Z działalności Kieleckiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego

#### XII posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach.

XII posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach odbyło się w okolicznościach nieco odmiennych, niż uprzednio, bo publicznie, wobec zaproszonych gości.

Kielecki Samorząd Wojewódzki pracuje intensywnie, ale działacze samorządowi szukają swych następców wśród młodzieży, chcą im pokazać jak się organizuje nowe życie publiczne w Polsce, jak powstają ważkie dla życia decyzje i dlatego Wydział Wojewódzki zaprosił na swe posiedzenie cały Uniwersytet Ludowy w Pawłowicach pow. jędrzejowskiego. Młodzież wniosła śpiew i wesele. Słuchała objaśnień pracowników samorządowych, a ci mówili im, co to jest samorząd, jak przezeń społeczeństwo samo rządzi sprawami publicznymi, sprawami państwowymi, mówili im jaki to w Polsce jest samorząd, jak trzeba administrować, by było mądrze i dobrze, jak trzeba planować, jak kontrolować.

A młodzież słucha w skupieniu, sposobie się poważnie i rozważnie do przyszłej pracy.

O wyznaczonej godzinie wchodzi na salę posiedzeń, podpierając się laską, (ciężko ranny w partyzantce) wojewoda

Wiślicz, a z nim członkowie Wydziału Wojewódzkiego i pracownicy. Młodzież wita ich śpiewem.

Powitani serdecznie przez wojewodę, scieśniają się, by w niewielkiej sali dać Wydziałowi możność normalnej pracy. Wojewoda, jako przewodniczący, otwiera posiedzenie. Protokół z poprzedniego posiedzenia, sprawozdanie z wykonania uchwał... Młodzież dowiaduje się o sprawach, o których coś niecoś słyszała, o sprawach, o których nic nie słyszała, a wszystko takie ciekawe i wszystko takie ważne...

I patrzy i słucha, że uchwałę podjęli, ci co się zjechali ze wsi i miast, członkowie Wydziału, a Urząd im mówi, jak uchwały ich wykonał. Widać, że dobrze, bo przyjęli do wiadomości i podziękowali.

Z kolei dyrektor Sanatorium dla dzieci w Rabszynie, opowiada o tym Sanatorium, przypomina w jakich warunkach uruchomiono je, opowiada, że Sanatorium wypełnione jest chorymi, mówi o potrzebach, o tym, co jeszcze zrobić się musi. Jeden z członków zdaje sprawozdanie z niezapowiedzianej inspekcji: żywywienie dobre, opie-



ka lekarska staranna, czystość nadzwyczajna — aż się serce raduje; ale twarze słuchaczy stają się smutne, gdy dyrektor Sanatorium opowiada, że przebadał dziecięce w Kielcach i stwierdził, że zagrążenie wynosi 70 — 80 proc.; również ogromne jest zagrążenie w szkołach wiejskich. Wylania się poważna dyskusja — młodzież truchleje, Boże, trza ratować, tyle wojna pożarła, a tu znów gruźlica...

Wydział Wojewódzki wnosi uchwałę: Sanatorium dla dzieci gruźliczych w Rabsztynie trzeba kończyć, by pomieścić można było więcej chorych. Młodzież gorąco oklaskuje — tak, trzeba leczyć wszystkie dzieci, nie dać ich gruźlicy.

Z kolei młodzież słyszy, że uruchomiona została w Kielcach Szkoła Rzemiosła Artystycznego. Dowiaduje się, że Wydział Wojewódzki kazał rozpocząć naukę, gdy byłoby zaledwie 6 uczniów, dziś już Szkołę trzeba przenieść do innego lokalu, bo sale za ciasne, nowych zgłoszeń nie można przyjąć, bo miejsc nie ma. Słuchają, ile to było trudności, ile ich usunięto, a tu tyle jeszcze pracy, pracownię nie wykończono, bursa nie ma lokalu, uczniowie śpią na betonie, ale poządliwie się uczą, bo większość z nich, to młodzież, która nie sądziła, że jeszcze będzie się mogła uczyć, bo to i rodzice biedni i mieszkają gdzieś w zapadłej wsi. Wydział Wojewódzki — postanawia wyremontować budynek zniszczony w czasie działań wojennych i oddać na bursę, wynająć odpowiednie sale na naukę, by przysporzyć Polsce zastępy stolarzy, meblarzy, fotografów, introligatorów, rzeźbiarzy, wytwórców pięknych tkanin i zabawek.

Młodzież oklaskuje gorąco.

Obrazy trwają nadal, młodzież słucha, jak Wydział Wojewódzki ustala warunki, na jakich przyznawać będzie

stypendia dla uczących się, słucha jak organizuje się biblioteki publiczne, jak zbiera się środki i planuje budowę dróg, słucha dyskusji dotyczącej prac nad elektryfikacją osiedli i t. d., i t. d.

Tyle potrzeb i na wszystkie trzeba znaleźć i czas i środki.

Zegnąc Wydział Wojewódzki — młodzież wyrażała swoje zadowolenie, iż pozwolono jej zajrzeć do warsztatu pracy administracyjnej, gdzie jak w kuchni, zobaczyła jak się plany pracy gotuje, jak się tworzy nowe dzieła i jak potrzeby społeczeństwa są zaspakajane. „Wasze obrady dały nam wiele materiału do dyskusji na naszym Uniwersytecie“.

Podkreślając troskę swą o sprawy publiczne młodzież przekazała na ręce wojewody całkowity czysty zysk z trzech przedstawień, urządzonych w Kielcach, pod hasłem: „Hej, ode wsi do miasta“, na pomoc dla dzieci z przyczółka mostowego.

Dziękując młodzieży za czynne współczucie dla dzieci z przyczółka wojewoda, obrazując wysiłki samorządu dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, apelował: „Chcemy w pracy swej zespolić się ze społeczeństwem, chcemy, abyście, idąc w teren byli nam oparciem moralnym, byśmy się nie czuli w swej pracy odosobnieni; wytwarzajcie nam wśród swoich to oparcie i przygotowujecie się do pracy publicznej“.

Goście z Pawłowic, opuścili salę posiedzeń, a w uszach członków Wydziału Wojewódzkiego długo powtarzało się echo piosenki regionalnej: „Da, moja Łysico“. Łysica przecież tyle burz przetrwała, a w dziejach ostatniej wojny, tak gościnne dawała schronienie licznym zastępom partyzanckim.

W. W.

## Przegląd prac ustawodawczych

W styczniu r. b. nastąpiła reorganizacja komisji poselskich w związku z powiększeniem liczby posłów i utworzeniem na terenie K. R. N. dwu nowych klubów: Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy. Z tego też powodu komisje poselskie zmieniły swoje składy osobowe i wybrały nowe prezydium. Zarzysowały się dwa typy komisji: 1) większe — o 15 członkach, do których zaliczają się Komisje: Bezpieczeństwa i Administracji, Komunikacyjna, Odbudowy, Organizacyjno-Samorządowa, Oświatowa, Pracy i Opieki Społecznej, Prawnicza i Regulaminowa, Przemysłowa, Rolna, Skarbowo-Budżetowa, Spółdzielczości, Apropowizacji i Handlu, Spraw Zagranicznych oraz Ziem Odzyskanych i Repatriacji, 2) mniejsze o przeciętnie 7 — 8 członkach Komisje: Kultury i Sztuki, Morska i Handlu Zagranicznego, Propagandowa, Wojskowa, Wyznaniowa i Narodowościowa oraz Zdrowia. Dwie komisje zmieniły swoje nazwy: Komisja Morska na Morską i Handlu Zagranicznego, Komisja Repatriacyjna i Osadnicza na Ziem Odzyskanych i Repatriacji.

W okresie sprawozdawczym prace komisji poselskich kształtowały się następująco.

**Komisja Administracji i Bezpieczeństwa:** poruszono sprawy współpracy stronnictw politycznych z aparatem bezpieczeństwa, amnestii, działalności band ukraińskich i zwalczania ich, mordów prowokacyjnych oraz obozów pracy. **Komisja Komunikacyjna** w związku z rozpatrywaniem sprawy zaopatrzenia kolejarzy zwróciła się: 1) o wykonanie uchwały komisji, dotyczącej wciągnięcia aparatu spółdzielni kolejowych do akcji apropowizacji i zaopatrzenia kolejarzy oraz o ściślejszą współpracę w tym zakresie aparatu administracyjnego ze spółdzielczym. 2) o wciągnięcie Z. Z. K. do ściślejszej współpracy z aparatem Ministerstwa Komunikacji, szczególnie w zakresie obsad personalnych i aparatu zaopatrzenia, 3) o uwzględnienie w rozbudowie kontroli resortowej również spraw apropowizacji i zaopatrzenia. Komisja uznała za niezbędne podniesienie pokrycia zaopatrzenia w zakresie apropowizacji pracowników komunikacyjnych. Do projektu dekretu o koncesjonowaniu przedsiębiorstw przewozowych samochodowych komisja przyjęła poprawki i dla uzgodnienia wniosków i poprawek powołała osobną podkomisję. Komisja przyjęła również z poprawkami dekret o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi. Przy rozpatrywaniu sprawy finansowania gospodarki drogowej komisja stwierdziła potrzebę zlecenia terenowym radom narodowym dbałość o zapewnienie samorządom już na początku sezonu budowlanego odpowiednich funduszy na konserwację i odbudowę dróg kołowych. **Ko-**

**misja Odbudowy** nakreśliła plan przyszłej swej pracy, przy czym postanowiła rozważyć: plan finansowy odbudowy kraju w 1946 roku, zagadnienie odbudowy wsi, ustawę budowlaną i o budownictwie mieszkaniowym, oraz tezy do zagadnienia rewizji czynszów. **Komisja Organizacyjno-Samorządowa** dokonała przydziału referatów: o przepisach wykonawczych do dekretu o publicznej gospodarce lokalami, o podatkach i finansach komunalnych, o zrównaniu w uprawnieniach pracowników samorządowych z pracownikami państwowymi, o tezach samorządu terytorialnego do ustawy emerytalnej, oraz o dekrete dotyczącym upaństwowienia gospodarki energetycznej. Komisja wezwała Ministra Administracji Publicznej do poinformowania jej o stanowisku ministerstwa co do kodyfikacji ustawodawstwa samorządowego. **Komisja Oświatowa** zajmowała się sprawozdaniem z kontroli gospodarki papierem. Wezwała Rząd do polepszenia jakości papieru zeszytowego i zbadania sposobu rozdziału zeszytów. Uznając konieczność oddzielenia ziemią nie tylko szkół rolniczych, lecz wszystkich szkół na wsi — komisja wezwała Ministra Rolnictwa do oddzielenia tych szkół ziemią, stosownie do ich programu i potrzeb. Wobec tego, że z braku podręczników i bibliotek młodzież — szczególnie studenci wyższych uczelni oraz instytucje oświatowe młodzieżowe — używają skryptów postanowiono zwrócić się do Ministra Oświaty o uregulowanie przydziału matryc i papieru do powielania po cenach urzędowych. **Komisja Pracy i Opieki Społecznej** wybrała podkomisję dla opracowania projektu ustawy o pracowniczych związkach zawodowych. Wybrano również podkomisję, które na terenie województw: kieleckiego, lubelskiego, rzeszowskiego, warszawskiego i białostockiego mają zbadać położenie materialne i stan zdrowotny ludności, szczególnie zaś dzieci. Po rozpatrzeniu ciężkiej sytuacji starców i dzieci komisja powołała podkomisję dla zbadania położenia emerytów, inwalidów pracy, starców i sierot i zwróciła się do Ministra Apropowizacji i Handlu o przyznanie niezamożnym starcom i wdowom z małymi dziećmi kartek żywnościowych kategorii IR. Komisja zażądała również przejścia norm kategorii I, w celu zrewidowania ich w stosunku do tych grup pracowniczych, które otrzymują kartki kategorii I w sposób nieuzasadniony. **Komisje: Prawnicza i Regulaminowa** oraz **Przemysłowa** na kilku wspólnych posiedzeniach opracowały i przyjęły z poprawkami projekt ustawy o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, która to ustawa była już szerzej omówiona na łamach Rady Narodowej. **Komisja Prawnicza i Regulaminowa** przyjęła nowelę do ustawy z dnia 11 września 1944 r.



o organizacji i zakresie działania rad narodowych z uwagi na konieczność przystosowania tej ustawy do obecnych warunków w kraju. Projekt ustawy o wyrównaniu szkód materialnych, wyrządzonych działaczom demokratycznym przez wrogów demokratycznego ustroju Państwa Polskiego komisja przekazała Rządowi w celu wydania go w formie dekretu. **Komisja Propagandowa** ustaliła ostateczny termin podpisania umowy zbiorowej w przemyśle poligraficznym. **Komisja Rolna**, z uwagi na uchwalony przez Radę Ministrów dekret o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich i po porównaniu go z ustawą w tym samym przedmiocie, wysunęła na plenum K.R.N. wniosek o reasumę uchwały K.R.N. z dnia 23 lipca 1945 r., dotyczącej tej samej sprawy. **Komisja Skarbowo-Budżetowa** przysłała do wiadomości wyjaśnienia Rządu co do wyłączności Związku Inwalidów przy nadawaniu koncesji monopolowych. Komisja uznała za konieczne uregulowanie tej sprawy na drodze ustawodawczej, w kierunku udzielania koncesji według klucza procentowego, określającego udział organizacji walk o niepodległość w monopolu dzierżawienia i posiadania koncesji, obowiązującego we wszystkich jednostkach terytorialnych. Sprawa praktyk, stosowanych przy wydzierżawianiu ruchomości sklepowych przez Tymczasowy Zarząd Państwowy, będzie uregulowana po ogłoszeniu noweli do dekretu o majątkach opuszczonych i porzuconych. W związku z tym Komisja uznała za konieczne zabezpieczenie interesów spółdzielczości przez zapewnienie Związkowi Rewizyjnemu R.P. wpływu na przydział mienia ruchomego i gospodarkę lokalami. **Komisja Spraw Zagranicznych** zajmowała się sprawą uczestnictwa delegacji polskiej w I sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Londynie. Na przyszłych posiedzeniach komisji mają być przedyskutowane zagadnienia, związane z traktatami pokoju, które mają być podpisane z Finlandią, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Włochami, oraz zagadnienia Odry jako zachodniej granicy Polski. **Komisja Wyznaniowa i Narodowościowa** rozważyła zagadnienie ludności żydowskiej, ukraińskiej i białoruskiej. **Komisja Zdrowia** przy rozważaniu realizacji uspołecznienia aptek wskazała na konieczność tworzenia aptek publicznych związku samorządu terytorialnego, zakładów, instytucji i organizacji, wykonywujących lecznictwo oraz aptek spółdzielni pracowników farmaceutycznych — na podstawie ustawy o nadzorze nad lecznictwem, wysunęła postulat, aby apteki opuszczone i ponemieckie były przekazywane tylko instytucjom o charakterze społecznym, aby takie apteki były w pierwszym rzędzie zaopatrywane w leki i surowce.

Sa. R.

## Nowe wydawnictwa

### PAŃSTWO I PRAWO

Miesięcznik. Rok I marzec 1946 zeszyt 1.  
wydaje Zrzeszenie Prawników Demokratów w Polsce.

„W dobie wielkich przemian potrzeba myśli, która nie lęka się śmiałych rozwiązań“, to jedno z naczelnych haseł programowych nowego wydawnictwa.

Prawdziwą przyjemność sprawia obserwacja rozwoju myśli prawniczej w Odrodzonym Państwie Polskim. Wyrazem tego rozwoju jest powstawanie coraz to nowych czasopism, w szeregu których omawiane „Państwo i Prawo“ ma wszelkie dane stanąć w czołowej grupie. Już sam skład komitetu redakcyjnego daje temu gwarancję. Redagują go: K. Bzowski, W. Barcikowski, R. Bierzanek, S. Ehrlich, K. Grzybowski, J. Jodłowski, E. Lipiński, J. Litwin, J. Makowski, K. Mamrot, R. Piotrowski, E. S. Rappaport, M. Siewierski, W. Święcicki, C. Znamierowski i W. Zylber.

W słowie wstępnym komitet redakcyjny stwierdza, że „Państwo i Prawo“ służyć ma sprawie ugruntowania demokracji, sprawie unifikacji prawa, omawianiu zagadnień prawa międzynarodowego, historii prawa, śledzeniu postępów wiedzy prawniczej zagranicą, roztrząsaniu zagadnień aktualnych i badaniom teoretyczno-prawnym — jednym słowem „Państwo i Prawo“ ma mieć charakter magazynu prawniczego, poświęconego zarówno praktyce jak i teorii prawa, ma mieć zatem charakter najbardziej dziś poszukiwanego typu czasopisma prawniczego, z tego też względu wydaje się, że prenumerata tego czasopisma tak przez poszczególnych prawników, jak przede wszystkim przez wszelkie urzędy i władze, gdyż i ich zadaniem jest dbałość o należyty poziom swych pracowników, jest ze wszech miar pożądana, żeby nie powiedzieć — w dzisiejszym stanie przemian prawa — niezbędną.

Otwiera doskonale zestawioną treść numeru pierwszego artykuł Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego W. Barcikowskiego — członka Prezydium K. R. N. p. t. „Cele i zadania prawnictwa demokratycznego“. Autor rozpoczyna swój, poruszający podstawowe zagadnienia prawnicze, artykuł stwierdzeniem, że „Zakres i treść pojęcia sprawiedliwości nie mają niezmiennego bytu — są one zawsze związane z organizacją bytu społecznego“, dochodząc dalej do wniosku, że w Państwie demokratycznym, w związku z niwelowaniem różnic społecznych, sprawiedliwość w znaczeniu przedmiotowym „będzie ochroną porządku prawnego zabezpieczającego interes każdego obywatela, niezależnie od jego pochodzenia, wyznania i stanu posiadania“. Nowa rzeczywistość wymagać będzie przedstawienia pojęć prawnych na nowe tory i wymagać będzie nowych urządzeń prawa. W związku z tym i zadaniem prawnika staje się zabezpieczenie tych urządzeń w taki sposób, aby stały się one nienaruszalnymi do chwili kiedy życie wysunie nowe wymogi. Przytacza autor i dziś aktualne postulaty, wysunęte w stosunku do polskich prawników przez wybitnego prawnika polskiego z XVIII wieku Trębickiego. Autor wyraża pogląd, że niezbędne jest podjęcie walki z warunkami bytu, których nieuchronnym wynikiem jest

przestępstwo. Niezbędnym jest przekształcenie więziennictwa na szkołę i warsztat pracy. Umiejętność stosowania kar pieniężnych, zbliżenie sądownictwa do trybu życia obywatela, uspołecznienie adwokatury oto dalsze problemy, poruszone przez artykuł zamknięty wypowiedzeniem myśli, że idea rodzić może i rodzi rzeczywistość.

Dalszy artykuł adw. J. Litwina „O recepcji prawa polskiego na ziemiach odzyskanych“ na tle bardzo licznych sposobów wprowadzania w życie prawa na terenach inkorporowanych, omawia system i konsekwencję wprowadzenia na ziemiach odzyskanych prawa obowiązującego na terenie Sądu Okręgowego w Poznaniu i górnośląskiej części województwa śląskiego.

Min. Henryk Świętkowski w art. p. t. „Z zagadnień nowego prawa małżeńskiego“ rozstrzyga zagadnienia: 1) czy może być wyrzeczony rozwód na żądanie strony, z winy której nastąpił stały rozkład pożycia małżonków, 2) czy sprawa rozwodowa może się toczyć przy udziale kuratora, ustanowionego do zastępstwa nieobecnego w trybie art. 157 K. P. C. i wreszcie 3) czy przy rozwodzie, na zgodny wniosek obojga małżonków, mają zastosowanie przepisy art. 457/10 K. P. C., co do postępowania pojednawczego.

Specjalnie aktualnym problemem z dziedziny administracji, zajmuje się adw. K. Mamrot w art. p. t. „Sądownictwo administracyjne a Rady narodowe“. Autor stawia sobie do rozwiązania w artykule następujące pytania: 1) czy obowiązujące obecnie przepisy prawne stwarzają radom narodowym podstawę do objęcia swą właściwością z zakresu kontroli również sądownictwa administracyjnego, 2) czy kontrola taka mogłaby być wykonywana zgodnie z wymogami stawianymi przez teorię takiemu sądownictwu, 3) czy powierzenie sądownictwa administracyjnego radom narodowym, szłoby po linii polityki państwa demokratycznego i 4) czy sposób organizacji działania rad narodowych, w zakresie powołanego w ich łonie sądownictwa administracyjnego, pozwoliłby wypełnić tę lukę, jaka istniała w ustroju i ustawodawstwie Polski przedwrześniowej. Autor wyjaśnia postawione kwestie tezami, że w obecnej chwili należy powołać sądownictwo administracyjne na szczeblu wojewódzkim, należy ustalić specjalny tryb postępowania sądów administracyjnych, należy stworzyć przy prezydiach W. R. N. zespoły kolejalne, które by wraz z czynnikiem sędziowskim tworzyły sądy, względnie komisje sądowne; należy tak utworzonemu sądownictwu administracyjnemu dać szeroką swobodę i uprawnienia do zbierania dowodów z urzędów oraz prawo merytorycznej oceny, ustalonego stanu faktycznego, należy zapewnić należytą egzekutywę wydanych orzeczeń, należy powiązać wojewódzkie sądownictwo administracyjne z najwyższą instancją sądowno-administracyjną.

Dalszymi artykułami, wzbogacającymi treść numeru są artykuły adw. W. Zylpera „O brakach i zaletach unifikacji przepisów o uznaniu za zmarłego i stwierdzeniu zgonu“, adw. J. J. Litauera p. t. „Uwagi z powodu wpro-



wadzenia księgi I Kodeksu Postępowania Niespornego" i sędzię Sądu Najwyższego E. S. Rappaporta „Dwuinstancyjność w osądzie karnym”

Uzupełnia artykuły dokłądny przegląd ustawodawstwa pod redakcją W. Świćickiego oraz przegląd czasopism i recenzje wydawnictw.

Specjalnej wzmianki wymaga fakt, że czasopismo podaje obszerny przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z rozmaitych dziedzin. Spośród podanego w zeszyty I orzecznictwa, warto zwrócić uwagę czytelników „Rady Nar-

dowej“ na wyrok Sądu Najwyższego w sprawie odpowiedzialności Państwa za czynności funkcjonariuszów państwowych oraz na tezę Sądu (C. I. 241/45), że „obecny samorząd terytorialny odpowiada za zobowiązania, zaciągnięte przez okupacyjny związek gmin, odnośnie majątku objętego obecnie przez samorząd“.

Celowość zapoznania się z tym czasopismem przez pracowników administracyjnych oraz członków Rad Narodowych wydaje się niezbicie wynikać z podanego krótkiego przeglądu treści.

Z. S.

## Ubiegły tydzień przyniósł..

### W KRAJU:

Prezydent KRN Bierut zwrócił się do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana z apelem o nieuszczerplanie przez UNRRA dostaw zbóż dla Polski. Jak wiadomo dostawy te, w minimalnym programie zatwierdzonym przez administrację UNRRA, wynoszą 350 tys. ton. Istnieją jednak obawy, iż wskutek światowego deficytu zbożowego, mimo wszystkie wysiłki, których nie szczędzi UNRRA, dostawy zbóż mogą nie osiągnąć zadawalającego poziomu.

Do Niemiec wyjechała Polska Misja Wojskowa, która działając na podstawie instrukcji Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, zajmie się wyszukiwaniem ukrywających się lub przebywających w obozach hitlerowskich przestępców wojennych, którzy popełnili zbrodnie na terenie Polski.

W ramach akcji repatriacyjnej, uzgodnionej w lutym r. b. z brytyjskimi władzami wojskowymi, wyjechało z Polski przeszło 100 tys. Niemców. Przewiduje się, iż w najbliższym czasie akcja repatriacyjna, która już obecnie obejmuje 5 tys. Niemców dziennie, zostanie znacznie przyspieszona.

Bawiąca od dłuższego czasu na terenie Francji Polska Misja Techniczna zakupiła wielkie ilości sprzętu, pochodzącego z demobilu armii amerykańskiej, angielskiej i kanadyjskiej. Nabyte zostały przede wszystkim samochody ciężarowe, lokomotywy, traktory, węglarki i t. p. Jednocześnie Polska Misja Techniczna, działająca na terenie Anglii przygotowała do wysyłki do kraju 13.600 samochodów ciężarowych, znaczną ilość warsztatów samochodowych, części zamiennych i dźwigów.

Według dotychczasowych wyników spisu, przeprowadzonego na terenie całego kraju w dniu 14 lutego r. b., Polska posiada ponad 23,6 milionów mieszkańców. Spisem nie objęto Wojska i Korpusu Bezpieczeństwa, oraz tej milionowej rzeszy Polaków, która napłylnie wielką falą na wiosnę i latem r. b. Przeszło 2 miliony Polaków osiedliło się na Ziemiach Odzyskanych.

Usprawnienie warunków komunikacyjnych, zwłaszcza na odcinku kolejnictwa, przybiera coraz żywsze tempo. Plan przewozów dla potrzeb gospodarczych kraju wykonany został w lutym r. b. przez koleje państwowe w 124,6%.

### ZA GRANICĄ:

Min. Bevin zakomunikował w Izbie Gmin o osiągniętym porozumieniu z Rządem R. P. w sprawie powrotu wojsk polskich do kraju. Każdy z oficerów i żołnierzy polskich otrzyma indywidualnie oświadczenie, stwierdzające, iż zdaniem rządu brytyjskiego, obowiązkiem każdego członka polskich sił zbrojnych jest powrót do ojczyzny.

Na terenie całej Jugosławii odbywają się manifestacje na cześć podpisanego z Polską układu przyjaźni i wzajemnej pomocy. Prasa jugosłowiańska podkreśla na naczelnych miejscach znaczenie i wagę układu.

Dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Europie, gen. Mac Narney i szereg wyższych oficerów amerykańskich, udekorowanych zostało polskimi krzyżami Virtuti Militari.

Według przypuszczeń dziennikarzy amerykańskich, siły zbrojne ONZ liczyć będą prawdopodobnie 2 miliony żołnierzy. Przewiduje się, iż Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dostarczą kontyngentów sił morskich i lotniczych, Związek Radziecki natomiast odda do dyspozycji ONZ armie lądowe. Nad wojskami ONZ sprawowane będzie łączne dowództwo.

Rząd radziecki wyraził zgodę na propozycję szwajcarską nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu krajami. Fakt powyższy powitany został przez całą prasę szwajcarską, nie wyłączając pism prawniczych, jako wielki sukces polityki zagranicznej Szwajcarii.

Premier irański złożył oświadczenie, stwierdzające, iż rozbieżności między Iranem a ZSRR zostaną w najbliższym czasie zupełnie usunięte.

ZSRR wzięcie udział w akcji UNRRA dostarczania pszenicy państwom, cierpiącym na brak środków żywnościowych.

Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła demobilizację dalszych 6 roczników żołnierzy i podoficerów.

Posel egipski w Waszyngtonie oświadczył, iż rząd egipski nosił się z zamiarem przedłożenia Radzie Bezpieczeństwa wniosku o wycofanie wojsk angielskich z Egiptu. Niemniej jednak, rząd egipski ufa, że wojska angielskie opuszczą Egipt i wnoszenie skargi nie będzie konieczne.

W wyniku wyborów samorządowych w płn. Włoszech ugrupowania lewicowe zdobyły zdecydowaną większość.

## Skrzynka pocztowa

Ob. WACŁAW MICZAREK Nr 139012.

### Pyta pan, czy burmistrz ma prawo uwierzytelniać dokumenty?

Burmistrz ma prawo uwierzytelniać własnoręczność podpisów na dokumentach o charakterze prywatnym, poświadczając zgodność podpisów z oryginałami i t. p. Czyni on to jednak zupełnie niezależnie od notariusza i nie w jego zastępstwie, ale z tytułu wagi urzędowej zajmowanego stanowiska.

Żaden przepis prawny nie uzależnia ważności czynności prawnych, lub dokumentów i ich mocy dowodowej, z wyjątkiem wypadków wyraźnie zastrzeżonych od notarialnej formy sporządzenia.

Urząd Skarbowy nie może więc tylko na tej podstawie,

że przedmiotowe dokumenty nie są sporządzone notarialnie, kwestionować ich prawomocność lub zarzucać burmistrzowi, że przekracza swe kompetencje.

Oczywiście pożądane byłoby zachowanie dokonywania przedmiotowych dokumentów czynności prawnych, w formie przepisanej dla każdej z nich, niedotrzymanie tej formy w danym wypadku — z powodu nieobecności notariusza, nie może wstrzymywać działalności burmistrza. Przeciwnie, wydaje się, że tego rodzaju działalność burmistrza w danych warunkach przyczynia się dodatnio do usprawnienia pracy aparatu państwowego.

Prawo o notariatach nadaje czynnościom prawnym sporządzonym w formie aktów notarialnych szczególną moc prawną, ale bynajmniej nie oznacza to, że dokumenty sporządzone w formie aktów nienotarialnych nie mają żadnej prawomocności.

I. H.

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6 telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata wynosi 60 zł kwartalnie (t. j. po 5 zł za numer + porto).

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7, telefon 264.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. B-06756 Druk. Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5.